Temat zawyżonego opodatkowania zwrotów bezprawnie odebranych świadczeń nie dotyczy wyłącznie osób pokrzywdzonych ustawą represyjną z 16 grudnia 2016 r. ale stanowią one największą grupę obywateli okradanych (bo trudno to nazwać inaczej) w ten sposób przez państwo. Okradanych w świetle prawa i to podwójnie.
Mniej zorientowanym w sprawie wyjaśniamy na czym owa kradzież polega.

KRADZIEŻ PO RAZ PIERWSZY

Korzystne dla osób odwołujących się od decyzji organów emerytalno-rentowych obniżających świadczenia wyroki sądów, uchylają te decyzje w całości (lub w części) uznając je jako wydane niezgodnie z prawem. Zobowiązuje to oczywiście organy emerytalno-rentowe do:

1. przeliczenia i rozpoczęcia wypłacania świadczenia w wysokości wynikającej z wyroku sądu, a więc wg zasad sprzed wydania decyzji o obniżeniu świadczenia, jeżeli została ona uchylona w całości lub wg zasad określonych przez sąd jeżeli decyzja o obniżeniu świadczenia została uchylona w części (zmieniona).
2. wypłaty różnicy między świadczeniem należnym wynikającym z wyroku sądu a świadczeniem faktycznie wypłacanym skarżącemu przez okres obowiązywania uchylonej decyzji.

I właśnie w przypadku zwrotu tej różnicy mamy do czynienia z kradzieżą po raz pierwszy, bowiem państwo nie poczuwa się w najmniejszym stopniu do odpowiedzialności i jakiejkolwiek rekompensaty za krzywdy moralne i szkody materialne jakie ponoszą obywatele na skutek bezprawnych (co potwierdzają wyroki sądów) działań instytucji państwowych. Sprawy o przywrócenie bezprawnie obniżonych świadczeń emerytalno-rentowych ciągną się latami (większość spraw osób represjonowanych będzie trwało jeszcze wiele lat), co sprawia, że znaczna część pokrzywdzonych zostaje zepchniętych na skraj ubóstwa, często jest zmuszona do wyprzedawania posiadanego majątku, pamiątek rodzinnych, zaciągania pożyczek czy podejmowania się jakiejkolwiek pracy zarobkowej mimo podeszłego wieku i bez zważania na stan zdrowia. Zwrot niesłusznie odebranych czy obniżonych świadczeń nie przywróci im poprzedniego stanu posiadania zwłaszcza, że na skutek stale rosnącej inflacji moc nabywcza odzyskiwanych pieniędzy wciąż maleje. Tymczasem państwo traktuje te pieniądze jak nieoprocentowaną pożyczkę - obraca nimi latami, po czym w efekcie wyroków sądów, jak gdyby nigdy nic się stało, zwraca je bez ustawowych odsetek, które w tych okolicznościach, naszym zdaniem powinny być naliczane obligatoryjnie i stanowić formę zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną bezprawnym działaniem organów państwa.

KRADZIEŻ PO RAZ DRUGI

Zwrot różnicy między świadczeniem należnym wynikającym z wyroku sądu a świadczeniem faktycznie wypłacanym skarżącemu przez okres obowiązywania uchylonej decyzji (a dziś to już 5 lat) najczęściej sprawia, że jego łączny dochód w danym roku podatkowym przekracza drugi próg podatkowy (obecnie 120 000 zł/brutto). Wystarczy, że uchyloną decyzją obniżono mu w 2017 r. świadczenie o ok. 1 500 zł/brutto. A przecież ta sytuacja wystąpiła absolutnie nie z jego winy.
I tu mamy do czynienia z kradzieżą po raz drugi, którą opiszemy na przykładzie. Oczywiście poniższe wyliczenie jest bardzo uproszczone ale chodzi w nim jedynie o zaznaczenie skali kradzieży. Załóżmy, że świadczenie osoby zostało obniżone w 2017 r. o 2 000 zł/brutto, a jego przywrócenie i zwrot zaległości następują w grudniu 2022 r. Łączny dochód takiej osoby w 2022 r. to ok. 165 000 zł/brutto na co składają się - świadczenie pobrane w wysokości ok. 30 000 zł/brutto i zwrot w wysokości ok. 135 000 zł/brutto. Gdyby był on objęty podatkiem wg pierwszego progu podatkowego, zapłaciłaby ona 16 200 zł podatku. A że dochód ten przekracza drugi próg podatkowy, wiec podatek ten wyniesie 25 200 zł. Różnica to 9 000 zł. I różnica ta wyraźnie rośnie wraz ze skalą obniżenia świadczenia dokonanego w 2017 r. W przypadku osoby której wówczas zmniejszono świadczenie o 4 000 zł/brutto, będzie to już ok. 34 000 zł.
Tak państwo zwraca wcześniej zagrabione pieniądze nakładając na nie haracz, który ów zwrot znacząco zmniejsza.

Takie dziś mamy prawo i sprawiedliwość. W starciu z takim państwem prawa zwykły obywatel stoi zwykle na straconej pozycji.

W sprawie odsetek ustawowych od kwot zwracanych w wyniku uchylania przez sądy bezprawnych decyzji organów emerytalno-rentowych w obecnej sytuacji prawnej w zasadzie nic zrobić się nie da. Oczywiście można próbować o nie walczyć na drodze sądowej, co niektórzy już robili, ale wszystkie znane nam wyroki w tych lub podobnych sprawach były dla wnioskodawców niekorzystne.

Natomiast w przypadku wysokości podatku dochodowego naliczanego od zwracanych obywatelom świadczeń pojawiła się właśnie iskierka nadziei na jakąś zmianę. W dniu 02 listopada br. **Rzecznik Praw Obywatelskich wystąpił do Ministra Finansów z pismem** w którym zwraca uwagę na problem wyższego opodatkowania podatkiem dochodowym od osób fizycznych wypłaty zaległych świadczeń należnych

podatnikom. Powołuje się też m.in.na skargi jakie otrzymał w tej kwestii od funkcjonariuszy którym obniżono świadczenia emerytalne na podstawie tak ustawy represyjnej, a później w efekcie skutecznego zaskarżenia decyzji ZER -u świadczenia te odzyskali.

Przypominamy też, że Federacja kilkukrotnie zwracała się również w tej sprawie do różnych organów w tym urzędów skarbowych. Niestety bez efektów. Miejmy nadzieję, że RPO będzie miał tu więcej mocy sprawczej.

TRANSLATE with x English Arabic Hebrew Polish
Bulgarian Hindi Portuguese
Catalan Hmong Daw Romanian
Chinese Simplified Hungarian Russian
Chinese Traditional Indonesian Slovak
Czech Italian Slovenian
Danish Japanese Spanish
Dutch Klingon Swedish
English Korean Thai
Estonian Latvian Turkish
Finnish Lithuanian Ukrainian
French Malay Urdu
German Maltese Vietnamese
Greek Norwegian Welsh
Haitian Creole Persian
TRANSLATE with COPY THE URL BELOW Back EMBED THE SNIPPET BELOW IN YOUR SITE

Enable collaborative features and customize widget:

Bing Webmaster Portal

Back